

Ebola organizmem GMO?

5 października 2014

Wirus Ebola (EB0V) pojawił się po raz pierwszy w 1976 roku, nad rzeką o nazwie Ebola w Północnej republice Konga, skąd wziął swoją nazwę. Do tej pory odkryto 5 odmian tego wirusa z czego cztery powodują gorączkę krwotoczną. Historia wirusa nie wygląda tak przypadkowo jakby się mogło wydawać.

Pojawienie się wirusa Ebola zbiega się z okresem zimnej wojny między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Według słów dr. Roberta Streckera w latach siedemdziesiątych trwała wojna między CIA a KGB i produkcja wirusów takich jak AIDS czy Ebola było działaniem wymierzonym w przeciwnika.

W tamtych czasach po obu stronach, trwały zaawansowane prace nad bronią biologiczną, która miała być dodatkowym atutem w razie konfliktu bloków Wschodniego i Zachodniego. Według mainstreamowych mediów i naukowców głównego nurtu, Ebola jest przenoszony przez owocożerne nietoperze. Niestety badania naukowe nie potwierdziły obecności tego wirusa wśród nietoperzy. Szukanie kozła ofiarnego tak jak miało to przypadek w czasach czarnej śmierci (Dżuma) w obecnych czasach nie jest prostą sprawą, gdy wiele ośrodków dysponuje odpowiednim sprzętem do zbadania nosicielstwa patogenu.

Według niektórych źródeł obecna odmiana Ebola jest genetycznie modyfikowanym organizmem (GMO), a nowe ogniska epidemii są jedynie testem szczepionek na nową odmianę wirusa. Teren Afryki nadaje się do takich celów wyśmienicie. Społeczeństwo Afryki jest zacofane, marionetkowe rządy pozwalają na powstawanie na ich terenie ośrodków badawczych pod egidami znanych instytucji. Brak jakichkolwiek organów odwoławczych powoduje bezwolność społeczności w kontakcie z zagrożeniem i niesprawiedliwością.

Pojawianie się wirusa w Sierra Leone było podobno poprzedzone

kampanią szczepień ONZ, co zwraca w sposób szczególny uwagę na genezę powstawania nowych ognisk choroby. Niektóre artykuły w internecie mówią wręcz że epidemie AIDS i Ebola występują zawsze po takiego typu akcjach. Wśród dodatkowych dziwnych sytuacji, należało by wymienić nadmierne zainteresowanie koncernów medycznych promowaniem szczepień wśród mieszkańców Afryki. Zastanawia też fakt że społeczność międzynarodowa nie skupia się na pomocy gospodarczej i wprowadzaniu na siłę demokracji do krajów Afryki ale głównie na szczepieniach. Co głodnemu po tym, że będzie zdrowy umierał z głodu?

Teorie spiskowe o jakich możemy przeczytać napawają grozą. Głównymi podmiotami wymienianymi w artykułach o rzekomo nienaturalnym pochodzeniu wirusa są:

- Amerykański Wojskowy Instytut Badań Medycznych nad Bronią Biologiczną (USAMRIID), dobrze znany ośrodek badań nad bronią biologiczną w Fort Detrick, Maryland
- Tulane University z Nowego Orleanu w USA – zdobywca funduszy na badania, w tym ponad \$7 mln z Krajowego Instytutu Zdrowia (NIH) na finansowanie badań nad wirusową gorączką krwotoczną Lassa,
- Amerykańskie Centrum Kontroli Chorób (CDC),
- Lekarze Bez Granic (znani pod francuską nazwą Medicins Sans Frontiers),
- Tekmira – kanadyjska firma farmaceutyczna,
- GlaxoSmithKline – brytyjska firma farmaceutyczna,
- Rządowy szpital w Kenema w Sierra Leone.

Istnieją podobno tajne raporty mówiące o tym iż Amerykański Departament Obrony podpisał kontrakt z firmą Tekmira na wartość 140 mln dolarów. Kontrakt przewidywał ponoć testy kliniczne wirusa Ebola (NCT02041715) na zdrowych ludziach, które zaczęły się w styczniu 2014 r. czyli na dwa miesiące

przed ogłoszeniem epidemii.

Wszystkie te niepotwierdzone doniesienia wprowadzają człowieka w zadumę nad stanem moralności człowieka zachodu. Nie tyle zatrważa fakt, iż to wszystko mogłoby się okazać prawdą co sama możliwość takich działań która się nam wydaje prawdopodobna.

Autor: Monster

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)